

## **Sanatorium doktora Jekelsa w Bystrej koło Bielska – pierwszy polski zakład lecniczy posługujący się psychoanalizą**

### **Dr Jekels' health resort in Bystra near Bielsko: the first treatment centre which adopted psychoanalysis in Poland**

Edyta Dembińska, Krzysztof Rutkowski

Katedra Psychoterapii UJ CM

#### **Summary**

The paper sets out to present the history of a health resort and hydrotherapy centre in Bystra near Bielsko from 1898 to 1912. At that time Dr Ludwik Jekels, one of the Polish psychoanalysis forerunners, was the owner of the centre. Initially, Dr Jekels was very enthusiastic about climatic treatment and hydrotherapy, until 1905 when he got interested in psychoanalysis. Shortly afterwards he became its staunch supporter and adopted it as a curative procedure in his health resort. That was the first documented case of psychoanalysis use in Poland. This paper presents the development of the therapeutic centre in Bystra and the characteristic of typical patients receiving treatment there. It also briefly reports on medical histories of the conditions of patients who received psychoanalytic treatment. The paper also focuses on another significant area of Dr Jekels' contact with Sigmund Freud ranging from an accidental meeting in Vienna around 1898, through the summer of 1910 when Jekels looked after Freud's daughters in his spa, to 1912 which saw Jekels' receiving psychoanalytic treatment from Freud. It also presents a detailed analysis of hypotheses why Jekels decided to sell the health resort and move to Vienna. Finally, the significance of Jekels' currently underrated therapeutic work for the development of the Polish psychoanalysis is reiterated.

**Słowa kluczowe:** Freud, historia psychoterapii, psychoanaliza

**Key words:** Freud, history of psychotherapy, psychoanalysis

## Wstęp

W latach 1898–1912 w Bystrej Śląskiej koło Bielska, w dawnym zaborze austriackim, dr Ludwik Jekels, uczeń Zygmunta Freuda, prowadził sanatorium i zakład wodoleczniczy. W tym okresie na ziemiach polskich działało wiele podobnych instytucji, jednak w nim po raz pierwszy w Polsce zastosowano psychoanalizę w praktyce klinicznej, co uczyniło sanatorium Jekelsa miejscem wyjątkowym. Po upływie stulecia historia tego miejsca i jego znaczenie dla rozwoju psychoterapii polskiej uległy zapomnieniu.

### Początki sanatorium w Bystrej

Bystra jest małą, typowo uzdrowiskową miejscowością. Położona jest w leśnych i górzystych okolicach Beskidów około 90 km od Krakowa na południowy zachód (około 50 km do granicy z Republiką Czeską). Z Bystrej do Wiednia jest około 370 km. Na początku XX wieku Bystra Śląska liczyła 487 mieszkańców [1], w 1956 roku Bystrą Śląską i Bystrą Krakowską połączono w jedną wieś, która obecnie ma około 3 300 mieszkańców. Wówczas wszystkie wymienione miejscowości wchodziły w skład monarchii austro-węgierskiej (do końca I wojny światowej).

Ludwik Jekels, właściciel i kierownik sanatorium w Bystrej, był najważniejszym przedstawicielem pierwszego pokolenia polskich psychoanalityków. Bez wątpienia można go nazwać pierwszym polskim freudystą. Ludwik Jekels urodził się we Lwowie w 1867 roku jako Ludwik Jekes, nazwisko zmienił na Jekels w 1903 roku [2, 3]. Studia medyczne ukończył na Uniwersytecie Wiedeńskim. Następnie przez kilka lat intensywnie szkolił się w różnych dziedzinach medycyny: dermatologii, ginekologii, bakteriologii, chirurgii, pediatrii, położnictwie, okulistyce [2, 3]. Z pewnością rozpoczynając karierę lekarza uzdrowiskowego, posiadał szeroką wiedzę z większości dziedzin medycyny. Następnie wrócił na teren Polski i podjął pracę lekarza w sanatorium w Jaworzu koło Bielska (dawniej Ernsdorf) w 1897 roku [3-5]. W reklamie prasowej tego ośrodka podawał, że był „sekundariuszem c.k. szpitala Rudolfa w Wiedniu”, „uczniem prymariusza Opolskiego we Lwowie [Wiktor Opolski] oraz prof. Krausa [Friedrich Kraus – internista], Limbecka [Ritter von Limbeck – internista], Schanty [właściwie Friedrich Schauta – ginekolog], Winternitza [Jekels nie podał imienia tego lekarza, wobec czego istnieją dwie możliwości: Ludwig Winternitz – zastępca dyrektora Szpitala Rudolfa w Wiedniu, w którym pracował Jekels, lub Wilhelm Winternitz – wiedeński profesor balneologii], Hofmokla [Johann Eduard Hofmohl – chirurg] w Wiedniu” [4, 5]. Prawdopodobnie kilkumiesięczna praca w sanatorium w Jaworzu miała go przygotować do prowadzenia własnego zakładu wodoleczniczego.

Pod koniec XIX wieku hydroterapia i balneologia stały się niezwykle popularnymi metodami leczniczymi. Profesor Wilhelm Winternitz, kierownik pierwszej w Europie Katedry Balneologii (Uniwersytet Wiedeński), był propagatorem wodolecznictwa oraz jednym z pierwszych lekarzy prowadzących naukowe badania w jego zakresie. Wydał podręcznik hydroterapii „Die Hydrotherapie auf physiologischer und klinischer Grundlage” [6], w którym opisywał metody wodolecznictwa, a także wskazania

i przeciwwskazania do ich stosowania. Profesor Winternitz był zwolennikiem indywidualizowania metod wodolecznictwa w zależności od potrzeb konkretnego pacjenta. Zalecał te metody w leczeniu chorób układu nerwowego i zaburzeń psychicznych (głównie nerwic). W swojej poliklinice organizował czterotygodniowe szkolenie dla lekarzy z całego świata. Jest prawdopodobne, zważywszy na późniejszy wybór pracy lekarza uzdrowiskowego, że Jekels zetknął się w Wiedniu z Wilhelmem Winternitzem i jego publikacjami.

Na ziemiach polskich rozwój wodolecznictwa następował w sposób równie dynamiczny, co w całej Europie Zachodniej. Polski podręcznik balneoterapii dla lekarzy „Zarys balneoterapii i balneografii krajowej” z 1900 roku został wydany z powodu naglącej potrzeby – ze względu na „znaczne zmiany tak w naukowym postępie balneologii jako też w rozwoju miejscowości leczniczych” [7]. Wymienionych w nim zostało aż 68 polskich miejscowości uzdrowiskowych, w których można było poddać się działaniu hydroterapii, balneoterapii i klimatoterapii. Wydany dwanaście lat później „Przewodnik po miejscowościach klimatycznych i zdrojowiskach Galicji” [8] w samej tylko Galicji wymienia ponad 70 miejscowości uzdrowiskowych. Publikacje te pokazują, jak dynamicznie rozwijało się leczenie uzdrowiskowe i wodolecznictwo na przełomie XIX i XX wieku.

Wybór pracy lekarza uzdrowiskowego dokonany przez dra Jekelsa dawał możliwość udziału w jednym z najszybciej rozwijających się obszarów medycyny tego czasu. Najprawdopodobniej w 1898 roku Jekels kupił założony około 1874 roku podupadająca zakład wodoleczniczy w Bystrej koło Bielska i dokonał jego reorganizacji [7]. Niektóre źródła podają również rok 1897, ale zważywszy na to, że informację o kupnie w 1898 roku Korczyński podaje za broszurą napisaną przez samego Jekelsa, a Jekels powtarza tę datę w napisanym własnoręcznie rozdziale o Bystrej w „Polskim przewodniku po zdrojowiskach” [9] [9], rok 1898 wydaje się najbardziej prawdopodobny. Na pewno to właśnie w tym roku do sanatorium przybyli pierwsi kuracjusze. Jak pisał dr Korczyński w 1900 roku: „Nowy właściciel zabrał się energicznie do odnowienia i rozszerzenia zakładu. (...) Zakład mieści się obecnie w dwóch domach. Z tych jeden zajmuje kierownik zakładu, drugi, o 40-tu pokojach, przeznaczony jest dla chorych. Mieszkania ogrzewane są piecami kaflowymi i oświetlone elektrycznością. Urządzenie pokoi wygodne, a nawet eleganckie” [7]. Początkowo jako główny środek leczniczy wymieniano leczenie wodą, ale już w reklamach prasowych pochodzących z pierwszego roku działalności sanatorium pojawiła się informacja o elektroterapii, kąpielach za pomocą światła elektrycznego, masażu i gimnastyce leczniczej, kuracjach dietetycznych i terenowych [9]. W późniejszym okresie kuracjom oferowano masaż ręczny i maszynowy, gimnastykę leczniczą czynną i bierną, kąpiele elektryczne, powietrzne, słoneczne i w świetle elektrycznym, zindywidualizowane leczenie dietetyczne, leczenie terenowe wg Oertla oraz psychoterapię [9]. Wskazania lecznicze obejmowały „wątlą budowę ciała, wymagającą zahartowania organizację, choroby narządów oddechowych, serca, tudzież narządów trawienia i układu nerwowego, chorobliwy skład krwi oraz zбочenie w przemianie materii” [9]. Z usług sanatorium korzystać mogli również „chorzy nerwowi – histerya, neurastenia, hipochondrya, chorzy znajdujący się w okresie ozdrowin, wyczerpani pracą umysłową” [7]. W 1898 roku Jekels wydał broszurę

informacyjno-reklamową w języku polskim („Zakład wodolecznicy w Bystrej”) [10], a w roku 1904 także w języku niemieckim („Sanatorium »Bistrai« bei Bielitz in den Schlesien Beskiden. Physikalisch-diätetische behandlung”) [2]. Dzięki intensywnej reklamie w prasie codziennej liczba kuracjuszy w Bystrej bardzo szybko wzrastała, w 1898 roku było ich 48, w 1899 – 140 [7], a w 1903 roku już 274 [9]. Wypoczywali i leczyli się tu członkowie polskiej elity artystycznej i politycznej, m.in. znany malarz Julian Fałat [2, 11], pisarki Gabriela Zapolska [3, 12] i Maria Konopnicka (być może właśnie tu powstała słynna „Rota”) [2], a także Józef Piłsudski z małżonką Marią [2]. Wobec wymienionych osób stosowano standardowe leczenie sanatoryjne: masaże, gimnastykę, hydroterapię oraz leczenie dietetyczne.

Znany polski malarz, ówczesny rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Julian Fałat po raz pierwszy korzystał z leczenia w roku 1902. Był on bardzo zadowolony z leczenia i jako dowód wdzięczności ofiarował państwu Jekels akwarelę własnego autorstwa przedstawiającą kompleks budynków zakładu leczniczego opatrzoną dedykacją „Doktorowi i Pani Doktorowej Jekels ofiaruję na miłą pamiątkę” [2, 11]. Zaświadczenie lekarskie wystawione przez Jekelsa w 1910 roku informuje, że przyczyną częstych pobytów Fałata w sanatorium była neurastenia oraz „zleniwienie jelit i żołądka” [2]. Malarz tak bardzo upodobał sobie Bystrą, że w 1910 roku kupił tam dom i zamieszkał razem z rodziną. W Bystrej mieszkał do śmierci w 1929 r.

Diametralnie inną opinię na temat pobytu w Bystrej miała Gabriela Zapolska, która przebywała w sanatorium około dwóch tygodni na przełomie maja i czerwca 1906 roku [12]. Przyczyną pobytu było zaostrzenie się gruźlicy i znaczne wyniszczenie organizmu spowodowane dużym spadkiem wagi. Pomimo wyraźnych efektów leczenia (Zapolska przytyła dwa kilogramy w dwa tygodnie), czym pręcej chciała opuścić sanatorium, gdyż nie akceptowała podejścia terapeutycznego Jekelsa. Nie ufała lekarzom, często ich zmieniała, jednak pisząc o swoim negatywnym stosunku do nich, podkreślała, że „najbardziej nienawidzi Jekelsa” [12]. Historia tego leczenia będzie przedmiotem odrębnego opracowania.

### Uczeń Freuda

Jekels po raz pierwszy spotkał Zygmunta Freuda około 1898 lub 1899 roku w związku z otwarciem swojego sanatorium. Prywatna praktyka Freuda widniała na liście wiedeńskich lekarzy, których Jekels osobiście odwiedzał, by zachęcać ich do rekomendowania pacjentom swojej placówki. Jekels wspominał: „Przyszedłem wczesnym popołudniem – w najbardziej pracowitych godzinach dla sławnego lekarza... Poczekalnia była kompletnie pusta... Wyjaśniłem powód mojej wizyty. Freud nie był niegrzeczny, ale... dał wyraźnie mi do zrozumienia, że w kwestii aktualnego leczenia pacjentów neurotycznych „myśli w odmienny sposób”. Moja wizyta ewidentnie nie była sukcesem. Po chwili wyszedłem z wielką ulgą pomimo mojej porażki” [13].

Kilka lat później również Jekels przekonał się do „innego myślenia o leczeniu pacjentów nerwicowych”. Psychoanalizą zainteresował się około 1905 roku, słuchając wykładów Freuda na Uniwersytecie Wiedeńskim [13]. O wrażeniu, jakie zrobiła na nim ta metoda leczenia, mówił: „Chociaż uczyłem się u wiodących autorytetów me-

dycznych tego czasu, świat, który otworzył się podczas słuchania wykładów Freuda, był kompletnie mi nieznanym. Entuzjazm, jakiego nie doświadczyłem nigdy wcześniej, kazał mi jeździć do Wiednia rok po roku” [14]. W tym samym czasie zaczął praktykować psychoanalizę w swoim sanatorium. Jest to najwcześniejsze (1905r.) użycie psychoanalizy na ziemiach polskich. Ludwik Jekels był również pierwszym tłumaczem dzieł Freuda na język polski, angażował się w upowszechnianie psychoanalizy, dając szereg wykładów w różnych miastach polskich (m.in. Warszawie i Krakowie). Jego działalność na polu popularyzowania myślenia psychoanalitycznego wykracza poza ramy tego artykułu.

### **Pacjenci psychoanalityczni w Bystrej**

Nie znamy liczby ani tożsamości analizowanych w Bystrej pacjentów, ale prawdopodobnie takie leczenie dotyczyło tylko niewielkiego odsetka kuracjuszy wnikliwie zakwalifikowanych do terapii. Analizy prowadzone przez Jekelsa ze względu na charakter pobytu w sanatorium musiały być krótkoterminowe. Pisał: „Przypadek materiału sezonowego, niestety, o bardzo ograniczonym czasie pobytu, pociąga za sobą, że analizy moje są niezupełne” [15]. Swoje doświadczenie kliniczne Jekels zaprezentował podczas wystąpienia „Leczenie psychoneuroz za pomocą metody psychoanalitycznej Freuda, tudzież kazuistyka” na I Zjeździe Neurologów, Psychiatrów i Psychologów polskich 12 października 1909 roku w Warszawie [15], a także w bardziej okrojonej formie w „Szkicu psychoanalizy Freuda” [16]. Pacjenci leczeni psychoanalitycznie przez Jekelsa mieli głównie objawy konwersyjne (astazja-abazja, historyczne porażenie kończyn dolnych, ezofagospazm), uporczywe bóle psychogenne, agorafobię z napadami lęku oraz czynnościowe zaburzenia funkcjonowania układu pokarmowego. Jekels proponował psychoanalizę dopiero wtedy, gdy innymi metodami nie udało się uzyskać poprawy. O jednym z pacjentów mówił; „Gdy stosowane przez kilka tygodni leczenie hydroterapeutyczne i sugestyjne pozostało bez żadnego skutku (...) podjąłem się u niego psychoanalizy” [15]. W pracy analitycznej koncentrował się na objawach jako spełnieniu wypartych perwersyjnych lub kazirodczych pragnień seksualnych (stąd ważnym elementem leczenia były tzw. wywiady seksualne) oraz na materiale nieświadomym pochodzącym ze snów pacjentów. Dokładnie opisał analizę czworga pacjentów leczonych do roku 1909 oraz skrótowo jednej pacjentki. Są to pierwsze tak obszernie polskojęzyczne opisy przypadków w podejściu psychoanalitycznym.

### **Pacjentka 1**

Pani G., matka pięciorga dzieci. Od trzech lat cierpiała na ezofagospazm i dławicę w trakcie jedzenia. Pacjentka uważała, że przyczyną dolegliwości było potajemne palenie papierosów. W trakcie wywiadu Jekels ustalił, że ostatni poród pacjentki był bardzo ciężki, co spowodowało „chorobliwą wręcz obawę ciąży”. W wyniku tej obawy odczuwała niechęć do stosunków płciowych z mężem. Pierwsze objawy pojawiły się, gdy badana zakochała się bez wzajemności w młodym oficerze. Analiza snów pacjentki dostarczyła nowych informacji. Była zainteresowana szwagrem, którego

podejrzewała o niezdolność do prawidłowych i skłonność do perwersyjnych stosunków płciowych. W tym czasie także zaczęła w tajemnicy przed mężem palić papierosy. Jekels dokonał interpretacji objawu pacjentki, stwierdzając, że „jej skurcz [przełyku] to nic innego jak tylko fantazja coitus per os” ze szwagrem [15]. Strukturę zaś całej nerwicy pacjentki ujmował następująco; „(...) wskutek obawy ciąży i nieodwzajemnionej miłości musiała чуć w naszej, bardzo silnie seksualnie pobudzonej chorej, zostać stłumioną, a wobec tego zatorowania głównego koryta cofnęła się ona niejako w dawno zasypane łóżyska” [15], czyli do fazy oralnej. Jekels dostrzegł też u pacjentki inny objaw, którego z braku czasu nie zdążył zanalizować, a który był związany ze stłumionym homoseksualizmem chorej.

### Pacjentka 2

Pani Anna S., nieszczęśliwa w małżeństwie z 25 lat starszym mężem. Zgłosiła się do sanatorium z objawem astazji-abazji. Ta analiza była dłuższa, Jekels miał szansę prowadzić ją przez kilka miesięcy, w analizie przypadku przytoczył również fragmenty sesji psychoanalitycznych wraz z komentarzem. Jekels uznał, że przyczyną dolegliwości pacjentki jest nierozwiązany kompleks Elektry, o czym mówił następująco: „(...) zdołałem wykazać miłość ku własnemu ojcu, z czasów dzieciństwa pochodzącą i później wypartą, do której podczas wielkiego oziębienia stosunków małżeńskich uciekła się nieświadoma fantazja chorej. Jej abazja i astazja były fantazją, że jest żoną swego ojca i zaszła od niego w ciążę. Jako modelem posługiwała się chora wspomnieniem ciąży swej matki, która podczas tego stanu cierpiała na nogi i nie mogła chodzić” [15]. W zinterpretowaniu objawu ponownie pomogły sny pacjentki oraz jej wspomnienia z dzieciństwa.

### Pacjent 3

Pan L. K., 33-letni urzędnik z bólami neuralgicznymi w lewej skroni i w lewym policzku oraz objawami agorafobii z napadami lęku („występujące nagle bicie serca, oppresya, ciężkość ołowiana w nogach, uczucie psychicznego zdeprymowania” [15] uniemożliwiające opuszczenie domu czy sanatorium). Wystąpienie dolegliwości pacjent wiązał z błędem dietetycznym. Początkowo Jekels zastosował standardowe leczenie sanatoryjne, które pozostało bez efektów, podobnie jak wcześniejsze podobne terapie stosowane przez innych lekarzy. Wnikliwa analiza historii objawów wykazała związek pojawienia się dolegliwości z zaręczynami młodszej siostry pacjenta. Jekels doszedł do wniosku, że chory cierpi na „fantazję, że jest mężem swojej siostry, a zarazem ojcem jej dziecka” [15], czyli na wyparte fantazje kazirodcze. Objawy pacjenta wyjaśnił następująco: „niemożność wydalania się<sup>1</sup> poza dom – to niejako wstyd pokazania się światu”, „rzekoma neuralgia to niejako policzek, podług Freuda, bardzo częsty symbol sromotnej hańbiącej myśli” [15]. Do tego przekonania doszedł

<sup>1</sup> Zachowano oryginalną pisownię i sformułowania.



na podstawie obserwacji nasilenia objawów, które ustępowały, gdy pacjent był w swoim domu, a nasilały się, gdy myślał o wyjeździe w rodzinne strony, gdzie mieszkała siostra. Dowodem na potwierdzenie tej interpretacji była także „freudowska pomyłka” (to właśnie dr Ludwik Jekels wprowadził ten termin do języka polskiego w analizie tego przypadku) – na pytanie lekarza o imię siostrzenicy pacjent odparł „Nina... Nina Krug” (nazwisko chorego) i dopiero później z rumieńcem się poprawił [15].

#### Pacjent 4

Pan T. M., 22-letni pacjent z zaparciami, uporczywymi bólami w okolicy podbrzusza promieniującymi do krocza i moszny. Objawy wystąpiły u badanego, gdy wyjechał po raz pierwszy za granicę i „z obawy przed infekcją stał się abstynentem płciowym, doznając jednocześnie dużego podniecenia od kobiety, którą rzetelnie kochał i co do której uczciwie żywił zamiary” [15]. Konflikt dotyczący seksualności, czyli niemożności współżycia z kobietami, czy to z powodu lęku przed zarażeniem, czy to z powodu szacunku („uczciwe zamiary”), został wyparty i odżył w postaci „miłości ku matce z dzieciństwa, a zarazem odezwała się owa strefa erogenetyczna, z której małe dziecko za pośrednictwem matki pociąga uczucie podrażnienia płciowego, a mianowicie kiszka stolcowa (erotyka analna)” [15].

#### Pacjentka 5

Pacjentka z porażeniem obu kończyn dolnych, skarżąca się na silne gneczenie w krzyżach. W efekcie analizy okazało się, że pacjentka jest nieszczęśliwa w swoim małżeństwie zawartym wbrew woli matki. Jekels opisywał genezę objawu, że „gdy w 2 roku swojego nieszczęśliwego małżeństwa (...) użalała się przed matką na swojego męża, ta odrzekła jej szorstko: to mnie nie obchodzi, skoroś ten krzyż na siebie wzięła, to go dźwigaj teraz!” [16]. Dodaje także: „Widzimy na tym przykładzie, jak za pomocą, rzekłbym, prymitywnej symboliki, chora demonstrowała dręczący ją zespół” [16].

Jekels uważał, że celem analizy każdego objawu jest „uświadomienie choremu istoty i znaczenia objawu chorobowego, by odgrzebać owo stłumione wyobrażenie, zastąpione w świadomości chorego objawem chorobowym” [16]. Efekty swoich analiz uznawał za zadowalające: „(...) mogę zapewnić, że otrzymałem w tych przypadkach mniej lub dalej idące uleczenie” [15]. Zaobserwował, że w większości analiz „znajdujemy jako punkt wyjścia neurozy aktualny konflikt na tle seksualnym” [16]. Przyczyną tych trudności była według Jekelsa (i Freuda) „kulturalna moralność seksualna” nakładająca wiele niepotrzebnych ograniczeń, którą cechuje nieszczerze odnoszenie się do kwestii seksualnej w postaci „pruderii pomieszanej z lubieżnością” [16]. W związku z tym, że ograniczenia te „odbijają się jak najsmutniej na naszej libido”, postulował wprowadzenie „ulg i reform w zakresie poglądów seksualnych” [16].

Te nowatorskie w ówczesnej medycynie poglądy i prowadzenie „osławionych wywiadów seksualnych” mogły stać się przyczyną odpływu pacjentów z sanatorium, o czym wspomina Herman Nunberg, pisząc, że sanatorium „cieszyło się dużą popularnością dopóki [Jekels] nie zaczął stosować psychoanalizy” [17]. Jednak opisy sanato-

rium w listach Minny Bernays do Zygmunta Freuda pochodzące z lata 1910 roku nie wskazują, by traciło ono na popularności („sanatorium obecnie pęka w szwach” [18]). Wręcz odwrotnie – pacjentów było tak wielu, że dr Jekels czuł się przeciążony pracą. Być może właśnie dlatego latem 1911 roku zatrudnił jako pomocnika dra Hermana Nunberga, od którego pochodzi ostatni zachowany opis terapii psychoanalitycznej prowadzonej w Bystrej.

Pacjentka Nunberga była uzależniona od morfiny. Choć nigdy wcześniej nie prowadził leczenia osoby uzależnionej, „w swojej naiwności” zdecydował się na analizę [19]. Leczenie prowadził, bez odstawienia narkotyku, co więcej – sam podawał pacjentce codzienne iniekcje. Leczenie postępowało bardzo szybko, Nurnberg pisał: „Byłem zadziwiony jak szybko patogenny materiał wypływał na powierzchnię” [19]. W miarę postępów analizy za zgodą pacjentki stopniowo redukował dawkę morfiny, do momentu, gdy pacjentka poprosiła o całkowite zaprzestanie iniekcji. Leczenie okazało się skuteczne, „jej analiza była kontynuowana przez jakiś czas, a potem opuściła sanatorium najwyraźniej wyleczona” [19]. Nunberg pozostawał w sporadycznym kontakcie z pacjentką do wybuchu I wojny światowej i do tego czasu nie wróciła do nałogu. Wyraźnie zasmucony pisał: „(...) potem straciłem moją pacjentkę z oczu i do dziś nie wiem, co się z nią stało” [19].

### Osobista tragedia – samobójstwo żony

21 stycznia 1910 roku podczas nieobecności Jekelsa w sanatorium „strzałem w głowę” odebrała sobie życie jego żona Zoe [20]. Przyczyny tej tragedii pozostają do dziś niewyjaśnione. Spekulacje dotyczą dwóch motywów: nieodwzajemnionej miłości do jednego z pensjonariuszy [2] oraz odrzucenia sztuki pani Jekelsowej przez jeden z teatrów w Bielsku [2]. Drugi powód wydaje się mało prawdopodobny. Jak donosił Kurier Warszawski w pośmiertnym wspomnieniu o Jekelsowej, „ostatnia praca (...) sztuka sceniczna „Die Spiele Ihrer *Exzellenz*” (polski tytuł „Igraszki jej Ekscelencji”) miała być wystawiona za dwa tygodnie w wiedeńskim Burgtheater” [21], z pewnością bardziej prestiżowym niż teatr w Bielsku.

O reakcji Jekelsa możemy wnioskować z krótkiej analizy przypadku opublikowanej w 1913 roku w „Internationale Zeitschrift für ärztliche Psychoanalyse” [22]. Trudno nie odnieść wrażenia, że pisał o sobie i odkryciach dokonanych podczas własnej psychoanalizy u Freuda, którą rozpoczął w 1912 roku [23]. Przedstawił przypadek lekarza, który „stracił w tragiczny sposób swą piękną, młodą i gorąco kochaną żonę; popadł w nerwicę, której nutą wiodącą było poczucie winy za nieszczęście. Nie nawiązywał stosunków z kobietami, powstała w nim niechęć do małżeństwa, do jakichś trwalszych związków miłosnych, które w nieświadomości uważał za niewierność wobec zmarłej żony, a w świadomości zrationalizował to w przekonaniu, że przynosi kobietom nieszczęście, że któraś może popełnić przez niego samobójstwo. Przy jego silnym libido nie można się dziwić, że marzyły mu się jako najbardziej zgodne z jego naturą przelotne stosunki z zamężnymi kobietami” [22, 24]. Píše również o fantazjowaniu o poślubieniu córki swojego analityka (Freuda), które miało potwierdzać interpretację jego nerwicy oraz dowód istnienia relacji przeniesieniowej wyrażającej się w chęci



rywalizacji z analitykiem (odebrania mu ukochanej córki) i odwetu na nim (skoro przez psychoanalizę stracił żonę, to odbierze analitykowi córkę, a gdy ona się zabije, wtedy analityk też kogoś utraci) [22]. Fantazje te mogły dotyczyć 19-letniej ukochanej i uważanej za bardzo piękną córki Freuda Zofii lub jej młodszej siostry Anny, które Jekels dobrze znał, gdyż opiekował się nimi podczas wakacji 1910 roku.

### **Anna i Zofia Freud oraz Minna Bernays w Bystrej**

Lato 1910 roku Freud miał spędzić z rodziną w willi Jekelsa znajdującej się na terenie sanatorium w Bystrej, o czym pisał do swoich najbliższych współpracowników (5 czerwca 1910 roku do Ferenczego: „W lipcu część mojej rodziny jedzie do Bystrej zobaczyć się z Jekelsem, gdzie i ja podążę 14 lipca” [25] oraz 26 maja 1910 roku do Junga: „Od 14 lipca do 1 sierpnia prawdopodobnie będę w Bystrej koło Bielska u naszego kolegi Jekelsa” [26]). Jekels prawdopodobnie zaprosił rodzinę Freudów, by pomogła mu otrząsnąć się z żałoby po śmierci żony. Wspólne wakacje z Freudem mogły być też sposobem na zbliżenie się do Freuda i wejście do kręgu jego najbliższych współpracowników. Z kolei Freud i jego rodzina, szczególnie Anna, miałyby okazję do wypoczynku. On dochodziłby do zdrowia po problemach z jelitami [25], ona zaczęłaby przybierać na wadze po operacji wyrostka w marcu 1908 roku. Freud odczuwał obawy wobec warunków, jakie zastanie w Bystrej. Około 14 maja 1910 roku prosił Jekelsa o „prospekt, fotografię i warunki” dotyczące sanatorium i willi Jekelsa [27]. Mimo to, dalej odczuwając niepokój, na przełomie czerwca i lipca 1910 roku wysłał na zwiady „straż przednią złożoną z ciotki [Minna Bernays] i dwójki drobiazgów [Zofia i Anna Freud]” [25], by sprawdziły, czy warunki oferowane przez Jekelsa będą odpowiednie. Efekty przeprowadzonej przez Minnę inspekcji okazały się niekorzystne dla Bystrej i wakacje z Jekelsem spędziła ostatecznie tylko wymieniona trójka. Potwierdzenie, że to Minna zniechęciła Freuda do przyjazdu, znajdujemy w jej listach. Pisała: „Zasłużyłam na nagrodę, chroniąc Cię przed przyjazdem tutaj”<sup>2</sup> [28]. Niestety list, w którym to zrobiła bezpośrednio, nie zachował się. O przyczynach zmiany planów Freuda możemy nieco wywnioskować z listów do Jekelsa i Ferenczego napisanych 3 lipca 1910 roku. W pierwszym z nich odwołuje przyjazd, tłumacząc, że miejsce w willi byłoby „ledwie wystarczające” dla niego i żony, ale już nie dla jego dwóch synów, dodawał także, że „Pańska przepiękna willa mogłaby takiego natłoku nie wytrzymać” [29]. W drugim nieco szerzej opisuje trudności, z którymi się spotkał, „dowiedzieliśmy się, że w Bystrej nie ma dość miejsca”, „chłopcy nie zdołali znaleźć noclegu [w Holandii nad morzem], dlatego odwołałem Jekelsa i jestem w rozterce, co robić. Oboje [z żoną] prawdopodobnie zatrzymamy się z dwójką chłopców w holenderskim domu gościnnym w Hadze i pozwiedzamy miasta, dopóki nie zwolnią się pokoje nad morzem” [25]. Zarówno Freud, jak i Minna mieli wyrzuty sumienia wobec Jekelsa. Freud napisał do niego 10 lipca: „Proszę dać wiarę, że nie było mi łatwo Panu odmówić. Uprzejmość w Pana zaproszeniu była rzeczywistym powodem, dla którego

<sup>2</sup> Tłumaczenie listów Minny Bernays do Zygmunta Freuda z niemieckiego na polski: Grażyna Głodek i Gregor Głodek.

chciałem skorzystać z Pańskiej gościnności”<sup>3</sup> [30]. Minna natomiast z jednej strony obdarzała Bystrą epitetami („galicyjskie pustkowie”, „potwornie nudna dziura”), z drugiej zaś pisała, że „biedny doktor, który naprawdę głęboko Cię ceni, nie może się o tym dowiedzieć” [28].

Pobyt rodziny Freuda w Bystrej nie okazał się jednak katastrofą, a może nawet przeciwnie. Pierwszy zachowany list Anny Freud pochodzi właśnie z tego okresu [31]. Anna, w odróżnieniu od Minny, była zadowolona z wakacji. Donosiła ojcu: „Jest mi tu [w Bystrej] dobrze, a doktora Jekelsa bardzo polubiłam”, ponieważ „jest dla nas bardzo miły i bardzo dużo o Tobie opowiada” [31]. Jedyna skarga na doktora była związana z tym, że nie chciał Annie pożyczyć książki „Gradiva” bez aprobaty ojca (nie wiadomo, czy noweli Wilhelma Jansena, czy napisanego przez Freuda studium tej noweli „Der Wahn und die Träume in W. Jansens Gradiva”). Starła się również „wyzdrowieć o tyle, na ile jest to możliwe w tak krótkim czasie”, chwaliła się, że „przybiera na wadze” i „zrobiła się już całkiem gruba i tłuściutka” [31].

Minna potwierdzała pochlebne słowa siostrzenicy. Pisała, że „dzieci czują się dobrze i są całkiem zadowolone”, „doktor jest niestrudzenie uprzejmy, grzeczny i strasznie rozpieszcza dzieci” [18]. O stosunku Jekelsa do samej Anny donosiła: „Doktor ją wręcz ubóstwia i jest bezwzględnie przeciwny wysłaniu jej do Wiednia, do szkoły, nie dysponuje na teraz jednak żadną rozsądną radą” [32]. Być może doktor fantazjujący o poślubieniu córki swojego przyszłego analityka chciał zatrzymać Annę w swoim sanatorium, co nie mogło zostać przyjęte z aprobatą. Rozrywki, które organizował Jekels, polegały głównie na przejażdżkach powozem. Anna pisała ojcu, że „siedzi zawsze na koźle, ale bez szpicruty i w butach” [31]. Minna z kolei opisywała pobyt Anny w Bystrej jako „powrót do natury”, w jednym z listów pisała: „Annerl zrealizowała dzisiaj przynajmniej jedno ze swych marzeń, chodziła boso, siadała na koźle podczas przejażdżki powozem i z zamiłowaniem toczyła patyczkiem po drodze drewnianą obręcz [popularna zabawa dziecięca w XIX wieku]” [18]. Dziś nie można wykluczyć, że właśnie większa swoboda i samodzielność dorastającej Anny były z niechęcią przyjmowane przez Minnę, co motywowało ją do jak najszybszego powrotu do Wiednia.

Minna chwaliła obie siostrzenice, pisząc, że „zachowują się bardzo grzecznie i nienagannie” [33]. Ich zdrowie uległo zdecydowanej poprawie, Zofia „przeżywa dobry okres, niewiele dolegliwości jej dokucza”, Anna „zdecydowanie jest równie kwitnąca i mam nadzieje, że zły czas definitywnie odszedł w zapomnienie” [33]. Poza tym Anna w końcu przytyła, co niezmiernie ucieszyło jej rodziców. Freud rozplęwał się z wdzięczności: „Odesłał Pan moje małe kobietki w tak dobrym stanie, do którego doprowadzić może tylko najpoważniejsza z gruntu przyjaźń, że nie wiem doprawdy, jak mógłbym się Panu za to odwdzięczyć” [34], „Dziękuję również najgoręcej za uwagę jaką obdarzył pan moje damy, duże i małe, mając głęboką nadzieję, że wspólnie spędzony czas zaowocuje trwałą więzią pomiędzy nami” [30].

<sup>3</sup> Tłumaczenie listów Zygmunta Freuda do Ludwika Jekels z niemieckiego na polski: Grażyna Głodek i Gregor Głodek.

Dla samej Minny pobyt w Bystrej nie był tak przyjemny, Freud wprost pisze do Jekelsa, że Minnie „bytność w Bystrej doskwierała niestety na wiele sposobów” [34]. Nie była przyzwyczajona do takich warunków, oczekiwała luksusów i lepszego towarzystwa. Najbardziej nie podobali jej się pozostali kuracjusze. Pisała o ogólnych warunkach panujących w sanatorium: „Sanatorium obecnie pęka w szwach, są zmuszeni upychać ludzi w pobliskich domach”, o kuracuszach, że „nie ma nikogo, z kim można by zamienić choć słowo”, „są tak antypatyczni, w najohydniejszym stopniu nerwowi” [18], „ludzie, których sam widok wywołuje nudności” [28]. Anna po części potwierdzała jej spostrzeżenia: „Ludzie w zakładzie w większości są bardzo nieprzyjemni i przypatrują się nam, bowiem nie potrafią sobie wyobrazić, co my tu właściwie robimy” [31]. Niechęć kuracjuszy do rodziny Freudów mogła być częściowo zrozumiała, w końcu odbierali im uwagę doktora Jekelsa, który w przepełnionym sanatorium musiał być bardzo zajęty. Minna, opisując stosunek doktora do pacjentów, nie przebiegała w słowach, twierdziła, że „sam doktor, czując do nich największą odrazę, przeklina każdego nowoprzybyłego pacjenta”<sup>4</sup> [18]. Była to nie tylko opinia samej Minny, która mogła rzutować swój własny stosunek do kuracjuszy na doktora. W liście Anny również pojawia się wzmianka o tym, że doktor ma dość swoich specyficznych pacjentów. Anna pisze: „Dr Jekels bezustannie nam opowiada, jak nie przepada za swoimi pacjentami i ja sobie wówczas myślę, jak Tobie muszą doskwierać, skoro masz ich o wiele więcej niż on” [31]. Prawdopodobnie to zniechęcenie i poczucie przeciążenia dotychczasową pracą sprawiło, że Jekels stopniowo mniej czasu poświęcał kuracuszom, a więcej krzewieniu psychoanalizy. Okres największego wysiłku w tym zakresie przypadł na lata 1911–1912. Prowadząc „działalność apostolską”, wygłaszał odczyty o psychoanalizie dla profesjonalistów i szerszej publiczności [35], przetłumaczył i opublikował pierwszą książkę Freuda w języku polskim „O psychoanalizie” [36], a także wydał własną publikację dotyczącą psychoanalizy „Szkic psychoanalizy Freuda” [16]. Właśnie w tych latach zatrudnił na czas letnich miesięcy, czyli największego ruchu w sanatorium, drugiego lekarza, wspomnianego wcześniej Hermana Nunberga, polskiego psychiatrę urodzonego w Częstochowie, studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, absolwenta studiów medycznych w Zurichu zorientowanego w leczeniu psychoanalitycznym i wykształconego w zakresie psychiatrii w klinice Burghölzli [19].

<sup>4</sup> W jednym z opracowań zawarto sformułowanie, z którego wynika, że pacjenci dra Jekelsa mieli do niego negatywny stosunek („najbardziej nie cierpią samego doktora”) [Dybel P. *Psychoanaliza – ziemia obiecana? Dzieje psychoanalizy w Polsce 1900-1989. Cz. I okres burzy i naporu*. Kraków: Universitas; 2016]. Nie można się z tym zgodzić. Wynika ono z błędnego tłumaczenia z języka niemieckiego zdania „...sind aber sonst unsympathisch, die Nervösen niedrigsten Genres, die übrigens niemanden zuwider sind als dem Doktor selbst, er verwünscht jeden Ankommenden” [Bernays M. *Letter from Minna Bernays to Sigmund Freud, July 18, 1910*. W: Hirschmüller A. red. *Sigmund Freud – Minna Bernays, Briefwechsel 1882-1938*. Tübingen: Edition Diskord; 2005: s. 255–256].

## Zamknięcie sanatorium

W roku 1912 sanatorium w Bystrej zostało sprzedane, tym samym zakończyła się jego kilkunastoletnia działalność pod kierownictwem Ludwika Jekelsa. On sam około listopada 1912 roku zamieszkał w Wiedniu [2]. Istnieje kilka hipotez wyjaśniających tę wydawałoby się nagłą decyzję. Większość publikacji powołuje się na objawy depresyjne, które zmusiły Jekelsa do podjęcia psychoanalizy u Freuda w październiku 1912 roku. Jak wcześniej wspomniano, leczenie to miało rzeczywiście miejsce i wiele przemawia za tym, że było związane z kryzysem po śmierci żony [23]. Jednak współpracujący z Jekelsem w Bystrej Nunberg w „Protokołach Wiedeńskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego” wskazywał na inną przyczynę. Pisał o sanatorium, że „cieszyło się dużą popularnością dopóki [Jekels] nie zaczął stosować psychoanalizy” oraz że „przywiązanie do psychoanalizy było dla niego finansowo niekorzystne” [17]. Jednak opis przepelnionego sanatorium w 1910 roku podany przez Minnę Bernays całkowicie przeczy tej koncepcji. Bardziej prawdopodobna hipoteza wiąże się ze zmianami, jakie zaszły w podejściu samego Jekelsa do leczenia pacjentów, a także coraz większym zaangażowaniem w działalność Międzynarodowego Towarzystwa Psychoanalitycznego. Oznaki zmęczenia dotychczasowym sposobem pracy wyraźnie widoczne były w stwierdzeniach Jekelsa na temat pacjentów przytaczanych przez Minnę Bernays i Annę Freud („sam doktor, czując do nich największą odrazę, przeklina każdego nowoprzybyłego pacjenta” [18], „bezustannie nam opowiada, jak nie przepada za swoimi pacjentami” [31]). Dodatkowo w poprzedzającym sprzedaż roku 1911 Jekels ciągle podróżował do Wiednia, wygłaszał wykłady popularyzujące psychoanalizę w Warszawie, Krakowie i Lwowie, więc praktycznie nie miał czasu na prowadzenie sanatorium. W pewnym momencie musiał dokonać wyboru pomiędzy karierą lekarza klimatycznego a psychoanalityka i zdecydował się na ścieżkę psychoanalizy. Okazało się, że dokonał słusznego wyboru. Wkrótce stał się jedną z bardziej znaczących postaci wiedeńskiej szkoły psychoanalitycznej, bliskim współpracownikiem Freuda i członkiem kręgu jego najbliższych znajomych. Tak więc pobyt rodziny Freuda w Bystrej rzeczywiście stał się początkiem bliskich relacji pomiędzy oboma mężczyznami.

## Piśmiennictwo

1. *Gemeindelexikon der im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder, bearbeitet auf Grund der Ergebnisse der Volkszählung vom 31. Dezember 1900, XI. Schlesien*. Wien: K.K. Hof und Staatsdruckerei; 1906.
2. Czarnecki BG. *Ludwig Jekels (1867-1954) und die Anfänge der Psychoanalyse in Polen*. Tübingen: Eberhard Karls Universität zu Tübingen; 2006.
3. Domański CW. *Historia pewnej kuracji, czyli terapeutyczne niepowodzenie Ludwika Jekelsa*. W: Rzepa T, Domański CW, red. *Na drogach i bezdrożach historii psychologii*. Tom 1. Lublin: Wydawnictwo UMCS; 2011. s. 111–122.
4. Reklama prasowa Zakładu wodoleczniczego Jaworze (Ernsdorf). *Nowa Reforma*. 14 maja 1897; 16(108): 4.

5. Reklama prasowa Zakładu wodoleczniczego Jaworze (Ernsdorf). *Dziennik Polski*. 5 maja 1897; 124: 4.
6. Winternitz W. *Die Hydrotherapie auf physiologischer und klinischer Grundlage*. Wien: Urban&Schwarzenberg; 1877.
7. Korczyński L. *Zarys balneoterapii i balneografii krajowej*. Kraków: Drukarnia c.k. Uniwersytetu Jagiellońskiego; 1900.
8. Lewicki SA, Orłowicz M, Praschil T. *Przewodnik po zdrojowiskach i miejscowościach klimatycznych Galicji*. Lwów: Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk; 1912.
9. Jekels L. *Bystra*. W: Górski X. red. *Polski przewodnik po zdrojowiskach*. Kraków: Przegląd Zdrojowy; 1904.
10. Reklama prasowa Sanatorium w Bystrej koło Bielska. *Wesoły Kurierek dla wszystkich*. Lwów, 23 maja 1898; 16: 4.
11. Dudek-Bujarek T. *Łączy nas sztuka*. *Wystawnik* 2014; 14(5): 8–10.
12. Linowska S. red. *Listy Gabrieli Zapolskiej*. Tom II. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 1970.
13. Falzeder E. *Psychoanalytic filiations: mapping the psychoanalytic movement*. London: Karnac Books Ltd; 2015.
14. Bergler E. *Ludwig Jekels, M.D—1867-1954*. *Bull. Am. Psychoanal. Assoc.* 1954; 10: 831–832
15. Jekels L. *Leczenie psychoneuroz za pomocą metody psychoanalitycznej, tudzież kazuistyka*. W: Ciągliński A, Gajkiewicz W, Męczkowski W, Radziwiłłowicz R, Rotstadt J, Witzl A. i wsp. red. *Prace I-go Zjazdu neurologów, psychiatrów i psychologów polskich*. Warszawa: Wende i sp.; 1910. s. 613–628.
16. Jekels L. *Szkic psychoanalizy Freuda*. Lwów: Polskie Towarzystwo Nakładowe; 1912.
17. Nunberg H, Federn E. red. *Minutes of the Vienna Psychoanalytic Society*, Volume III: 1910–1911. New York: International Universities Press, Inc.; 1967.
18. Bernays M. *Letter from Minna Bernays to Sigmund Freud, July 18, 1910*. W: Hirschmüller A. red. *Sigmund Freud Minna Bernays Briefwechsel 1882-1938*. Tübingen: edition diskord; 2005. s. 255–256.
19. Nunberg H. *Memoirs. Recollections, ideas, reflections*. New York: The Psychoanalytic Research and Development Fund; 1969.
20. *Z kraju. Nowa Reforma*. Numer Popołudniowy. 26 stycznia 1910; 29(40): 2.
21. *Wspomnienie pośmiertne*. *Kurjer Warszawski. Dodatek Poranny* 27 stycznia 1910; 90(27): 3.
22. Jekels L. *Zur Psychopathologie des Alltagslebens: Eine Symptomhandlung*. *Internationale Zeitschrift für ärztliche Psychoanalyse* 1913; 1(3): 260–262.
23. May U. *Freud's patient calendars: 17 analysts in analysis with Freud (1910–1920)*. *Psychoanal. Hist.* 2007; 9(2): 153–200.
24. Freud S. *Psychopatologia życia codziennego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN; 2013: 226.
25. Freud S. *Letter from Sigmund Freud to Sandor Ferenczi, 5 June, 1910*. W: Barbant E, Falzeder E, Giampieri-Deutsch P. red. *The correspondence of Sigmund Freud and Sándor Ferenczi, 1908-1914*. Cambridge, London: The Belknap Press of Harvard University Press; 1994. s. 177.
26. Freud S. *Letter from Sigmund Freud to C.G. Jung, June 26, 1910*. W: McGuire W. red. *The Freud/Jung letters: The correspondence between Sigmund Freud and C. G. Jung*. Princeton (NJ): Princeton University Press; 1974. s. 322.

27. Freud S. *Postcard from Sigmund Freud to Ludwig Jekels, June 14, 1910*. W: Czarnecki BG. red. *Ludwig Jekels (1867-1954) und die Anfänge der Psychoanalyse in Polen*. Tübingen: Eberhard Karls Universität zu Tübingen; 2006. s. 85.
28. Bernays M. *Letter from Minna Bernays to Sigmund Freud, July 23, 1910*. W: Hirschmüller A. red. *Sigmund Freud Minna Bernays Briefwechsel 1882-1938*. Tübingen: Edition Diskord; 2005. s. 260.
29. Freud S. *Letter from Sigmund Freud to Ludwig Jekels, July 3, 1910*. W: Czarnecki BG. red. *Ludwig Jekels (1867-1954) und die Anfänge der Psychoanalyse in Polen*. Tübingen: Eberhard Karls Universität zu Tübingen; 2006. s. 85–86.
30. Freud S. *Letter from Sigmund Freud to Ludwig Jekels, July 10, 1910*. W: Czarnecki BG. red. *Ludwig Jekels (1867-1954) und die Anfänge der Psychoanalyse in Polen*. Tübingen: Eberhard Karls Universität zu Tübingen; 2006. s. 86.
31. Freud A. *Letter from Anna Freud to Sigmund Freud, July 13, 1910*. W: Meyer-Palmedo I. red. *Sigmund Freud – Anna Freud: Correspondence 1904-1938*. Cambridge: Polity Press; 2014. s. 30.
32. Bernays M. *Letter from Minna Bernays to Sigmund Freud, 20 July, 1910*. W: Hirschmüller A. red. *Sigmund Freud – Minna Bernays, Briefwechsel 1882-1938*. Tübingen: Edition Diskord; 2005: 259.
33. Bernays M. *Letter from Minna Bernays to Sigmund Freud, July 25, 1910*. W: Hirschmüller A. red. *Sigmund Freud – Minna Bernays, Briefwechsel 1882-1938*. Tübingen: Edition Diskord; 2005. s. 260–261.
34. Freud S. *Letter from Sigmund Freud to Ludwig Jekels, August 3, 1910*. W: Czarnecki BG. red. *Ludwig Jekels (1867-1954) und die Anfänge der Psychoanalyse in Polen*. Tübingen: Eberhard Karls Universität zu Tübingen; 2006. s. 86.
35. Dembińska E, Rutkowski K. *Rozwój psychoterapii jako metody leczenia zaburzeń psychicznych na Uniwersytecie Jagiellońskim i w Krakowie do wybuchu I wojny światowej*. *Psychiatr. Pol.* 2015 [Epub ahead of print]; DOI: <http://dx.doi.org/10.12740/PP/OnlineFirst/39950>.
36. Freud S. *O psychoanalizie*. Lwów: Altenberg; 1911.

Adres: Edyta Dembińska  
Katedra Psychoterapii CM UJ  
31-138 Kraków, ul. Lenartowicza 14

Otrzymano: 9.12.2015  
Zrecenzowano: 17.01.2016  
Otrzymano po poprawie: 11.03.2016  
Przyjęto do druku: 11.03.2016